

Zapraszamy na pielgrzymkę rodzin do Prudnika Lasu

W najbliższą sobotę 24 sierpnia br. wybieramy się na Pielgrzymkę Rodzin do uroczego i ważnego miejsca, którym jest Sanktuarium św. Józefa w Prudniku Lesie. Pierwszy raz byliśmy tam w minionym roku. Jest to miejsce pełne soczystej zieleni, ładnie położone, poza miastem Prudnik. Patronuje temu miejscu ukochany Święty Józef, dziewiczy ojciec Pana Jezusa, oblubieniec Matki Najświętszej. I właśnie rodzinna atmosfera tego miejsca przesądziła o tym, że tam się rodzinnie udajemy. Ale nie tylko. Także dlatego, bo w tym miejscu więziony był Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński, który w swym pasterskim nauczaniu tak wiele miejsca poświęcił rodzinie. Prymas Wyszyński więziony był w Prudniku od 6 października 1954 roku do 27 października 1955 roku. Było to trzecie miejsce jego więzienia. 1 października 1954 roku do klasztoru przybyli ludzie UB, którzy kazali zakonnikom w ciągu dwóch godzin opuścić klasztor. Podczas pobytu w Prudniku w sercu ks. kard. Stefana Wyszyńskiego zrodziło się pragnienie ślubów jasnogórskich. W nawiązaniu do jubileuszu królewskich ślubów Jana Kazimierza złożonych Matce Bożej w katedrze lwowskiej w 1655 roku Prymas postanowił odnowić akt oddania Polski Pani Jasnogórskiej, dostosowując przyrzeczenia do współczesnych czasów. W *?*Zapiskach więziennych*?* napisał: *Czytając ?Potop? Sienkiewicza, uświadomiłem sobie właśnie w Prudniku, że trzeba pomyśleć o tej wielkiej dacie. Byłem przecież więziony tak blisko miejsca, gdzie król Jan Kazimierz i prymas Leszczyński radzili, jak ratować Polskę z odmętów. I dodawał: Warto myśleć o obronie Jasnej Góry? roku 1955. ? Jest to obrona duszy, rodziny, Narodu, Kościoła ? przed zalewem nowych ?czarów?.* Jakże ważne są te słowa w kontekście zawirowań, które obserwujemy w obecnym czasie.

Wymowna jest historia, którą opowiada sam Kardynał, kiedy to w

oknach jego celi więziennej uwiły sobie gniazdo muchówki:
*Przez miesiąc miałem wspaniałą szkołę. ? Nauczyłem się więcej
niż na uniwersytetach! Przyjrzałem się, jak wygląda ład w
ciasnym gniazdeczku, gdzie jest pięć piskląt, ojciec i matka.
Było to wzruszające i budujące. Oglądałem prawdziwe dzieło
społeczne. Tu, w miejscu, które nie było domem, rozumiał, że
kapłan musi się trzymać mocno ołtarza, jak pisklęta trzymają
się krawędzi gniazda! Ołtarz ? to mój dom.*



Niewątpliwie takim gniazdeczkiem jest również rodzina, która
daje życie, ochronę, która także dzisiaj jest obiektem
wielorakich zagrożeń. Pielgrzymując do Sanktuarium św. Józefa
w Prudniku Lesie chcemy podziękować za nasze rodziny, chcemy
się modlić za nasze rodziny i zawierzyć je Świętej Rodzinie z
Nazaretu. Rozpoczynamy o godz. 11.00 Eucharystią. Zapraszamy
serdecznie, z pogodą ducha w sercu. **[prob.]**